

KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Kwietnia. — Rok 1846.

Środa.

№ 105.

Jutro, Śty Wojciech.

Z dniem zeszłej Niedzieli zwanej *Przewodnią*, rozpoczął się 2gi termin roczny, trwający do czasu Adwentowego, w którym Kościół Śty dozwala solennego obchodu ślubów małżeńskich.

N. CESARZ JMC najwyżej raczył rozkazać: podoficerom i żołnierzom Wydziału Dróg Komunikacji, z liczby polskich ienców, którzy, nie należąc do składu byłej Armji Polskiej, mieli przed 17/20 Listop: 1830 r. prawo do wyłączenia od wojskowego popisu, a obecnie są najłaskawiej uwolnieni od służby, pozwolić zabrać z sobą i synów spłodzonych już po postąpieniu do służby, jeżeli sami tego żądać będą; w razie zaś przeciwnym pozostawić ich w Wydziale Dróg Komunikacji na stopie kantonistów.

Ś. p. Ewa *Stawska*, Siostra Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha, opatrzona śś. SAKRAMENTAMI, przeniosta się do wieczności. Exportacja ciała z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu. Bracia i Siostry zechcą ostatnią oddać posługę z obowiązku powołania swego.

W przyszły Piątek d 24 b. m. o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Dominikanów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. *Józefa z Krobanowskich Łaszewskiej*, iako w rocznicę Jej śmierci; na które pozostały Mąż wraz z Córkami i Zięciami Przyjaciół i Znaiomych zaprasza.

Jutro iako w rocznicę zgonu ś. p. *Leonarda Maringe* (Maręż), Kupca i Obywatela tutejszego, oraz Sędziego Trybunału Handlowego, odbędą się Exekwje w Kościele OO. *Kapucynów* o godz: 10tej z rana; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Szanownych Przyjaciół i Znaiomych.

Dnia 18go b. m. złożono w Red: Kurjera od N. G. dla Starców w Górze Kalwarji zł. 6 gr. 20, dla moralnie zaniedba: dzieci tyleż, i tyleż dla Wychowanców Towarzystwa Dobro:.

Biuro Warsz. Ober-Policmajstra. — Uwiadamia tutejszych mieszkańców wyznania mojżeszowego, iż każdy z nich mający zamiar wyjazdu Koleją żelazną, prócz dowodów legitymacyjnych, iakie przez Władzę policyjną są wymagane, obowiązany jest okazać własną książeczkę legitymacyjną, którą wyieżdżając, przy sobie zachować, i przy powrocie do Warszawy, służbie na ten cel ustanowionej, produkować powinien. Ktoby swą książeczkę drugiemu pożyczyl, lub w niej rysopis osoby, alboważ datę poważyl się zmieniać, taki przez Władzę miejscową będzie przytrzymany, i po karę do Sądu sprawiedliwości karzącej odesłany. — Z dniem 14 b. m. przywróco-

ny został w *Siekierkach* pod Warszawą pobór opłaty biletowego od obcych starozakonnych; przybywający z tem Wisłą, po wykup biletów iedno lub 3 dniowych, do ekspedycji tamże ustanowionej niezwłocznie zgłaszać się powinni.

Zapowiedziane dawniej dzieło przez W. A. *Maciejowski* p. n. *Pierwotne dzieje Polski i Litwy*, w wydaniu ozdobnem, opuściło już prasę drukarską, i iest do nabycia we wszystkich Księgarniach po cenie złp. 21. Dzieło to obejmuje 40 arkuszy druku ścisłego, i dodaną iest mappa koloryzowana, objaśniająca text rozpraw. Zapewnia ono, ten brak w dziejach naszych, którego reka *Naruszewicza*, nie dotknęła. Nie potrzeba dowodzić ważności tego dzieła dla historii polskiej i litewskiej; uczony badacz, korzystając z odkrytych niedawno a nieznanych źródeł, popart niemi odpowiednie swoje śledzenia pierwotnych dziejów, które w nowym nam świetle przedstawił.

Trudniąca się szyciem bielizny, uprasza Szan: Publiczność, ażeby przez wzgląd na stan i liczną rodzinę byłego Oficera i Obywatela ziemskiego, iako nieszczęśliwej Żonie i Matce, której ta praca iest środkiem iedynego utrzymania, liczną robotę nadsyłać raczyła. Zawiadamia zarazem, że pracę tę uskutecznia za najpomniejszą cenę, a za formę, rychłe i najlepsze odrobienie, zaręcza. Ulica Elektoralna, Nr 761, w podwórzu w oficyinie.

Alojzy Anasiński v. Sokolnicki, Adwokat Sądu Apellacyjnego, przeniósł mieszkanie pod Ner 1777, ulica Śto-Jerska.

Wczoraj przed południem, Mularz pracując w iednym z domów na Krakow:-Przedm:, spadł z drabiny na bruk, i pomimo udzielonej mu pomocy, życie zakończył.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., od r. s. 14 k. 74 (zł. 98 gr. 8); do r. s. 14 k. 75 (zł. 98 gr. 10); wartość kup: k. 19⁵/₁₀₀.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, w czasie *Współki z Szatanem*, J Panna *Riwoli* 2-kroć; a w czasie *Tańców*, J Panna *Piechowicz* i J Pani *Turczynowiczowa*.

(A. n.) Doszła tu wiadomość o nowej stracie, która dotknęła iedną z znakomitych naszych Rodzin. W dniu 8mym b. m. po dość długiej chorobie, rozstała się z tym światem, w Krakowie, ś. p. *Eleonora Karwicka*, Córka JW W. *Wincentego* i *Katarzyny Małżonków Karwickich*, Właścicieli dóbr znacznych w Królestwie i Cesarstwie, a Wnuczka niegdy JW. *Karwickiego*, Jenerała b. wojsk Polskich. Jest to nie pierwszą już stratą znacznych Rodziców; przed kilką laty w Warszawie utracili Syna, ś. p. *Jana*, infodzieńca pięknych przymiotów i pięknych na-

dziei; teraz tracą Córkę, ostatnią z ukochanych Dzieci. S. p. Eleonora była tym rzadkim zbiorem cnot cichych, niewieści, które tak właściwie są rękojnią przywiązania i pociechy Rodziców, ozdobą Familji, chlubah społeczeństwa. Najkłiszszą miłość ukochanych Rodziców, Bogobojność, łagodność, litość na cierpienia wzywających synów, ileż razy poznać nie dały tylu skarbów i skłonności Jej serca, które tak błogie na potem obiecuia szczęście dla pięknej Dziewicy. Dostatki, talenty, przywiązanie otaczających osób, wszystko rokowało byt długi, szczęśliwy, który tak słusznie należał się Jej na ziemi. Nie uiszcili się jednak nadziei!... spełzały marne jak wszystko marne na tym świecie!... BÓG Najwyższy inaczej rozrządził; Jego wola Święta, nieodgadniona wypełniona została. Niechże Mu więc będzie korna cześć i chwala, a pokój ceniom s. p. Eleonory; bo tyle nam tylko do życzenia zostało. — *W. J.*

Rada Opiekuńcza Zakładów dobroczynnych Powiatu Białskiego, składa publiczne podziękowanie WW. Paniom *Soborytkin i Domański-j*, oraz WW. Pannom *Pawłowicz i Waszkowskiej*, które uproszone do kwesty Wielko Piątkowej w Białej, z całym poświęceniem i godnością przyjęty na siebie obowiązek wykonały, i Rada Opiekuńcza niespodziewaną kwotę rubli sr. 36 k. 62 1/2 nadesłały. Opiekun Przewodzący, *W. Orłowski*.

W ciągu zeszłego i na początku b. miesiąca, kilka osobliwszych przypadków wydarzyło się w różnych okolicach kraju tutejszego. Wiceniaczka porodziła dziecko w chlewie; to niemowlę świnie rozszarpały. Oficjalista Zakładu żelaznego zasnawszy przy przepalonym piecu, postradał życie. Dwie dziewczyny wiejskich umówiły się w nocy udać się do dworu, i skraść w tamecznym browarze nieco srodu; jedna z nich wpadła w kadź gorącemi słodzinami napełnioną, i nazajutrz w niezmiernych boleściach skonała. W Warszawie wywozący nieczystości, spostrzegł wypadające z beczki dziecko, niemowlę płci żeńskiej; Sąd właściwy już zajął się śledzeniem tego okropnego zdarzenia.

Od starozakonnego Hirszy Ickowicza *Atlasowskiego* mieszkańca M. *Wytkowyszek*, odebrano 6 łokci materji na tle czarnem, w kwiaty zielone, białe, błękitne, liłjowe i żółte; że zaś z materji tej waość można, że ta pochodzi z wierzchu kapy kościelnej i podobnej do materji używanej na *ornaty*, *Atlasowski* zaś z nabycia godziwego onej nie usprawiedliwia się, a tem samem jest skradzioną; Sąd Policji Popr. Wydz. Kalwaryjskiego, wzywa niewiadomego właściciela aby z dowodami własność udowadniającemi, w dniach 30 do Sądu tegoż zgłosił się; po upływie bowiem tego terminu, materja ta na rzecz Skarbu spieniężoną będzie.

Z Petersburga. — *Nawa* już puściła; a dnia 30 Marca

Komendant fortecy *Petersburgskiej* przeprowił się przez rzekę przy salwie armatniej, ogłaszającej otwarcie żeglugi r. 1846. Tym razem żegluga ta przerwaną została tylko przez dni 117; jest to 14 dni więcej, aniżeli w zimie z r. 1821 na 1822, która w ciągu lat 127 okazała się być najkrótszą, bo czas zamarznięcia rzeki trwał tylko dni 103.

Anglja. — Na wyspie *Malcie* 28go z. m. z południa, dało się uczuć dość mocne trzęsienie ziemi; i jednocześnie dało się uczuć w Sycylii i Egipcie. — W przystani londyńskiej ma być zbudowany nowy magazyn, którego koszt obliczony jest na 180,000 dukatów. — W *Belgji* odkryto fałszywe monety jedno-frankowe. — Północni amerykanie wykonali atak na miasto *Mata-mores*. — W *Werakruz* dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi, a góra w okolicy niespodzianie zaczęła buchać płomieniem.

Francja. — Infant *Don Henryk* za przybyciem do *Baiony*, przyjmował odwiedzin Jenerał-Poruczn. *Harrispe* i innych władz wojskowych. Głoszą, iż ten Infant napisał do Xcia *Joinville* (Żugwil) z prośbą, aby mu pozwolił przez rok służyć na tegoż statku admirałskim jako ochotnik. — *Arabia Mole* na kwartał bieżący została obrany Dyrektorem Akademji francuz.; a P. *Witet* Kanclerzem. — *Henryk Weil* z *Frankfortu n. M.* został umieszczony jako Profesor nadzwyczajny literatury łacińskiej przy uniwersytecie Sztrasburskim. — Lordowie *Cowlej* (Kolej) i *Palmerston*, 11go b. m. znajdowali się na uroczisku u Pana *Guizot* (Gizo). — W izbie Deputowanych 13go b. m. rozpoczęły się narady względem pomnożenia marynarki. — Jenerał *Narwaez* miał przybyć do *Baiony*. — 5go b. m. odplynęło z *Marsylii* do *Egiptu* 5 Siostr miłosierdzia. Wice-Król *Egiptu* sam tego żądał. — Robotnicy w liczbie 19-tu którzy byli zasypiani w tunelu *Kursel*, w kwietnią niedzielę wydobyli zostali o 2giej z południa. Cudowne to ocalenie z śmierci nieochybnej wznieciło radość w całej okolicy; żaden z nich nie został raniony. — Tunel kolei żelaznej z *Wierzon* miał zapaść się na długość 50 metrów. — Jenerał *Lamoticiere* (Lamorysjer) rozpoczął znów kroki zaczepne przeciw *Arabom*.

Hiszpanja. — Ministerstwo zwołało kortezy na 24ty b. m. Infant *Don Henryk* jest przywołany; a wszyscy powiernicy Jenerała *Narwaez* otrzymali dymisję. — Pismo madryckie rozgłosiło wieść, że *Baron de Meer* ma utworzyć nowy gabinet, w miejsce Pana *Jsturyz*, w którym P. *Wiluma* będzie Prezesem Rady i Ministrem spraw zagr.: — Duchowieństwo ma mieć w pewnej części zarócone swoje dawne dochody; ma być oraz dozwolone, aby przywrócić Klasztory *Zakonnice*, i już wiele Panien oświadczyło, że wstąpią do nowicjatu.

Poznań 14 Kwiet. — Nadszedł tu najwyższy rozkaz gabinetowy ogłoszony przy następującej odezwie komendującego Generała: »Szczególną to mi sprawia radość, że wojskom korpusu przeznaczonemu na obronę wiernych mieszkańców Wielkiego Xatwa Poznańskiego, przeciw pojedynczym buntowniczym zamachom, objawić mogę najwyższe zadowolenie i podziękowanie J. K. Mości wyrażone załączającym się tu w kopji najwyższym rozkazem z d. 2go b. m. za okazane niewygodne i przeczności. Dopełniając tego przyziemnego obowiązku, winieniem przedewszystkiem podziękować z mojej strony JW. Generał-Lejtnantowi Baronowi *de Seinaecker* jako Komendantowi forticy Poznania, Panowi Generałom, Sztab-Oficerom i wszystkim Oficerom, Podoficerom i Żołnierzom, za niezamordowaną, a zarazem roztopną gorliwość, z którą wszystkie rozporządzenia bez względu na wielkie wysiłenia wśród największych niepokojów etc., najpunktualniej wypełniali, a zarazem tak pochwytliwej dalekości dowody karności, że żadna nie zaszła skarga ani z strony dających kwatery, ani z którą inąd; dowiedli przeto w sposób zaszczytny starego dobrego ducha pruskiej armji. — Poznań 10 Kwiet. 1846. Komendujący 5tym korpusem armji, (podp.) Generał *de Colomb*»

Najwyższy rozkaz Gabinetowy brzmi następnie: Gdy obecne okoliczności dozwoliły, aby część wojsk ściągniętych na obronę wiernych mieszkańców W. X. Poznania przeciw pojedynczym buntowniczym zamachom, powróciła do swoich garnizonów, korzystam chętnie z sposobności wyrażenia Wam i Dorożcom Mojemu podziękowania i prawdziwego zadowolenia, za roztopność i czynność, z jaką wszystkie potrzebne środki wykonane były. Pochwalicie w Moim imieniu wojska linjowe i landwerj, za okazaną dobrą karność, wytrwałość i niezachwianą wierność; Władzom zaś, które zatrudnione były przy koncentracji i rozpołożeniu wojsk, oświadczycie moje podziękowanie. — Berlin 2 Kw. 1846. (podp.) *Fryderyk Wilhelm*. — Do Generał Lejt. *de Colomb*.

Włochy. Palermo 6 Kwietnia. — Od wyjazdu Najjaśniejszej CESARZOWEJ, nastąpiła tu wielka cisza; dopiero teraz przekonać się można, jak powszechnie była uwielbianą i kochaną, kiedy ciągle słyszeć można powtarzających, ikaż to szkoda, że Najdostojniejsza Pani nie przepędziła tu wiosny, i rzeczywiście teraz dopiero rozpoczyna się najpiękniejsza pora roku. Nieprzerwanie jeszcze zajmują się tu opowiadaniem najpiękniejszych rysów charakteru tej dostojnej Pani. Słyszała pomiędzy innymi, że w liczbie chorych, których Lekarz Jej przyboczny Dr *Munde* leczy, Xiężna *Sanvataldo* dla dokonania kuracji udać się chce z dworem Cesarzkim do Rzymu; natychmiast Najjaśniejsza Cesarzowa oddała do dyspozycji Xiężny bardzo wygodne pomieszczenie na fregacie parowej *Bessarabja*. (G. Wrocław)

Rzym 6 Kwietnia. — Część dworu i służby dworskiej Jej Cesarskiej Mości, przybyła już do hotelu *Melani*. (Gaz. Hude i Sp.)

Turecja. — Doktor *Mellingen* Lekarz przyboczny Sułtanka *Walidy*, ma dzieci z swojej małżonki Katoлицzki, która w podróży do Francji, umieściła je w Rzymie pod opieką Inkwizycji. Teraz Sułtanka *Walida* w imieniu swego Lekarza napisała do Królowej *Wiktoryji* z prośbą, aby wstawiła się w Rzymie za temi dziećmi. List pomieniony został własnoręcznie napisany przez Sułtankę na pergaminie, i podług wschodniego zwyczaju, umieszczony jest w worku jedwabnym wewnątrz wyszytym dyamentami. — Zaproponowano w Radzie stanu, aby i Chrześcijan powołano do powinności rekrutkiej.

Rozmaitości. — Kasjer straciwszy znaczną sumę powierzonych mu pieniędzy, postanowił utopić się, niepomny na żonę i kilkoro małych dzieci; chodził długo nad brzegiem rzeki; w tem zbliżył się do niego jakiś otyły Jegomość. Kasjer zapytał czegoby szukał. »A tobie co do tego?», odpowiedział nieznaomym. Potem wzajemnie zapytał Kasjera: »Dla czego tak rano przyszedł nad wodę?« Chce utopić się, »bym nie poniósł straty honoru za uronienie pieniędzy z oddanego mi skarbu.« »Czy masz familję?« »Mam żonę i dzieci.« »także mnie podobny cel tutaj sprowadził, rzekł Anglik; mam zaokomity majątek, iędziłem po całym świecie, nie mam żony, ani dzieci, znudziło mi życie, chcę utopić się, nie mam tu czego żałować.« »Ale ja zostawiam moją rodzinę bez sposobu do życia, zapisz mi jaką kwotę ze swego majątku.« »Dobrze, najchętniej, i zaraz na karteczce wydartej z puljaresu napisał asygnację do Banku Londyńskiego na milion złotych. Potem oba zaczęli myśleć. »Lecz, któż doręczy to pismo mej żonie i dzieciom, powiedział Kasjer z ciężkim westchnieniem; Pannie łaskawy! odnieśmy sami, jeszcze ich raz obaczę, a potem tu wrócimy.« Gdy weszli do domu, młoda i ładna dorosła córka Kasjera przywitała Ojca, który rozkazał podziękować nieznaomemu za dobrodzieństwo; nie bez wzruszenia i serdecznego żalu, trzy stanęły mu w oczach. Anglik patrząc na tak rozrzewniającą scenę, odprowadził Kasjera na stronę i rzekł: »Twoja córka jest piękna, a w ładnym ciele piękna jest dusza, wiesz co, zmieniłem mój zamiar, ożenię się z nią, zapłacę w kassie, a potem żyć będziemy uczciwie i szczęśliwie. (Z podobnego zdarzenia przedstawiana była komedyjka). — W Antwerpii niedawno umarła służąca przeżywszy lat 92, która przez 80 lat została u iednejże rodziny przez trzy pokolenia. (To nic, bywają sługi, które miały po 80 miejsc, co kwartał trzy). — P. Jerzy *Mazanek* Kapelmistrz w Turynie, skomponował operę do treści w języku czeskim pod tytułem: »Szikaw dub« (Dąb Szyzki).

S Z A R A D A.

Ani wspak trzecie wprost drugie
Zadna księga nie wspomniata,
Choć to zadanie nie długie,
Czy też trzecia pierwsza miała
Wspak trzeciego wprost pierwszego
Wśród jestestw tłoku wielkiego?
Bo co *wszystek*, ptak nie lada!
Był tam, wąpić nie wypadła.
(Zeszła Szarada *Leniuch*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Alex: Agronom z Petersburga; Dorożyński Miko: Kup: z Zytomierza; Grüner Erazm Oby: z Rosji; Maślowski Andr: Mecenas z Bieniewa. (G. P).

DONIESIENIA.

Do Składu Win i Towarów Kolonialnych Henryka KREMKA przy ulicy Wierzbowej Nro 473 w Warszawie, nadszedł ładem pierwszy tegoroczny transport świętego Wina Szampańskiego: **CLICQUOT (KLIKO)**.

Podpisany, Fabrykant WYROBÓW BLACHARSKICH, donosi Sz: że mieszkanie swoje przeniósł z pałaca Branickich na ulicę Podwal Nr 505, obok wejścia do Jatek rzeźniczych. Polecając swoje wyroby, donosi zarazem, że aby przekonać wątpiących o dokładności ulepszonych przez siebie Kuchenek blaszanych, i donieść, że smak potraw nie zmienia się, a niektórych musi być wykwinniejszą niż z kuchennych zwyczajnych, tak urządził się, że może na zamówienie dzień wprzód, przygotować zadającym tego Obiada na takiej Kuchence przyrządzonego. Zarazem przekonać się można o prostym zastosowaniu i oszczędności paliwa, pracy i innych dogodnościach. — Roboty około dachów i wszelkie obstalunki przyjmuję i zaręcza za dokładność i trwałość wyrobów, oraz mierną ich cenę. *Zalewski.*

Świeże Wino Szampańskie **CLICQUOT (KLIKO)** i **JACQUESSON**, z pierwszego tegorocznego wysłania z Rheims i Chalou, przybyło ładem do Składu Win podpisanych w domu W. Drac, przy ulicy Miodowej pod Nr 481, obok filarów. *Grünn et Flegner.* dawniej pod firmą *Tennstaedt et Komp.*

TECHNIK naukowo i praktycznie w Prusach, Czechach i Bawarii usposobiony do Gorzelnictwa, Piwowarstwa szczególnie Bawarskiego, oraz Fabrykacji Octu i Likworów, posiadający gruntownie znajomość chemii i technologii, niemniej sposób Czeski chodowania Chmielu, który już w znacznych dobrach w Królestwie temi gałęziami Fabryk zarządzał, pragnie przyjąć stosownie do swego usposobienia obowiązki od S. Jana r. b. Wiadomość bliższa przy ulicy Rybaki Nr 2567, u P. Zebrowskiego.



BUCHAJ trzyletni, pochodzenia Szwajcarskiego, nadzwyczaj pięknej rasy, za którego Właściciel otrzymał weszłym roku, na wystawie Zwierząt Gospodarskich, najpięszą nagrodę, jest do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość u rzeźniczego Właściciela w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 2997.

NAGRODY ZŁP. 100.

W tych dniach pod Nrem 747, zginął ze stacji ZEGAREK DAMSKI ZŁOTY, Cyliner na 4ch kamieniach, z łańcuszkiem weneckim złotym około 4ch łokci długim, i kluczykiem bregetowskim na kółku, także złotem. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i inne Osoby, aby za dostrzeżeniem, raczyły udzielić wiadomość pod powyższy Numer przy ulicy Elektoralnej na 2gie piętro w oficynie w podwórzu, za powyższą nagrodą.

ZŁ. 36 Nagrody. W przechodzie przez ulicę Leszno, Rymarską, Zabłą, Wśród Saski, zgubiony został ZEGAREK złoty, stary, średniej wielkości, z takimże cyferblatem i łańcuszkiem platynowym, wewnątrz napis: „à Paris Charles Oudin”. Ktoby znalazł takowy, raczy oddać przy ulicy Leszno pod Nr 723 na 1m piętrze od frontu, a otrzyma powyższą nagrodę.



W czasie swej bytności w Warszawie Pan Rubini, podpisał się własnoręcznie pod swym portretem, w dziele francuzkiem pod tytuł: „GALERIE DES ARTISTES”. Książka ta zaginęła, lub pożyczona została niepamiętam kocu; upraszam zatem najprzejmiej obecnego posiadacza, o zwrócenie mi tej dla mnie pamiątki. Ulica Niecała Nr 614 C. *Listowski.*



KOCZ z fordekiem i oknami w przodzie, oraz kuframi do podróży, cały świeżo odnowiony, jest do sprzedania. Wiadomość u Gospodarza domu, Nro 1343, ulica Sto Krzyzka.

ODWOŁUJĄC się do zawiadomienia z dnia 24 Grudnia r. z. w Dodatku przy Kurjerze z dnia 30 Grudnia r. z. Nro 346 znajdującego się: ponawiamy takowe, iż na wszelkie **UPŁĄTY** tu w Mieście, na ręce Pisarza naszego poczynione, winien Tenie **KWIT** z posiadanej przy sobie **KSIĄŻKI SZNUROWEJ** wydawać; również **UPŁĄTY** w Kantorze naszym uskuteczniane, tylko takie za ważne na nasz Rachunek uważamy, które naszymi **KWITAMI SZNUROWEMI** udowodnione być mogą; do czego wszyscy **PRZYJACIELE** nasi raczą zastosować się. Warszawa dnia 21go Kwietnia 1846 r.

J. G. Schaefer et Comp.

Potrzebna jest **PANNA** uniciąca dobrze szyć Kapelusze słomkowe, do Magazynu Mód przy ulicy Miodowej na 1m piętrze. *B. Fass.*



BILLARD mahoniowy, w dobrym stanie, z wszelkimi rekwizytami, oraz całe gospodarstwo należące do Kawiarni, jest z wolnej ręki do sprzedania, przy ulicy Trębackiej pod Nr 610 na 1m piętrze, z powodu spieszego wyjazdu.



KOCZ Warszawskiej Fabryki, z fordekiem i walizami, do podróży lub do miasta, na dorozkę zdantny, jest do sprzedania pod Nr 367, w Wozowni Klasztoru XX. Bernardynów na Krak: -Przedm. Poinformować się można bliżej od Franciszka Furmana.



KUCHARZ opatrzony w chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązki. Wiadomość przy ulicy Browarnej pod Nr 2696 w domu Szmita, każdego czasu.

Dziś rano ciepła stopnia 6. Wczoraj w południe 11. **TEATR W.** Jutro, 1szy akt *Wolnego Strzelca*. 55 raz *Sylfida*. — Dziś, w Rozmaitości, przed *Antonim* i *Antośią*, zamiat *Piotra* i *Pawła*, będą 16ty raz *Odludki* i *Poeta*, i 20ty raz *Doktor medycyny*.